Rok I. Kraków, niedziela 28. lipca 1918. Nr. 26.

NOWY KURYER KRAKOWSKI

WYCHODZI CODZIENNIE
NIE WYŁĄCZAJĄC NIEDZIEL I ŚWIĄT.

CENA: Pojedynczy egzemplarz w Krakowie, na prowincyi i w Królestwie Polskiem 20 hal.

Prenumerata miesięczna dla Krakowa:
z odnoszeniem . . . . K 5·50
bez odnoszenia . . . . » 4·50
dla Prowincyi i Król. Polskiego . . . . . K 5·50

Redakcya i administracya ulica Dunajewskiego l. 7.
Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe: ul. Karmelicka l. 16.

Finlandya wypowiada wojnę Anglii.

(Telegram „Nowego Kuryera Krak.").

ZURYCH, 27 lipca.

Włoski „Secolo" dowiaduje się, iż lada moment **Finlandya wypowie wojnę Anglii.**

Porozumienie koalicyi w sprawie interwencyi na Syberyi.

(Telegram „Nowego Kuryera Krak.").

Kijów, 27 lipca.

„Kijewskaja myśl" donosi, że **pomiędzy państwami koalicyi doszło do porozumienia w sprawie podjęcia interwencyi zbrojnej we wschodniej Syberyi.** W razie, gdyby koalicya odniosła tam sukces, to Stany Zjednoczone **objęłyby kierownictwo polityki zewnętrznej i wewnętrznej, podczas gdy Japonia dzierżyłaby, w swych rękach kierownictwo strategiczne.**

Dlaczego nie ogłasza się cen zboża w Galicyi?

Fatalne następstwa zwłoki. — Wina spada na „Urząd dla wyżywienia ludności" w Wiedniu. — Zamiar obniżenia przyznanych dodatków. — Przygotowany niemiecki aparat rekwizycyjny.

Kraków, 27 lipca.

(H.) Żniwa w **Galicyi kończą się — a rolnik nie wie jeszcze**, ile za swoje zboże, zajęte na rzecz państwa, otrzyma! **O cenach zboża krążą nieścisłe, fałszywe wieści** (n. p. „Kuryer Lwowski" ogłosił, że cenę w całej Galicyi ustalono w kwocie 150 koron za 100 kg., co jest zupełnie **fałszywe!**). Rolnicy, tudzież konsumenci są w najwyższym stopniu zaniepokojeni i rozgoryczeni. A następstwem tego stanu rzeczy jest fakt, że **handel nielegalny przybrał znaczne rozmiary** i ceny zboża paskarskie doszły do zawrotnej wysokości: znane są fakta, że za korzec pszenicy płacono teraz aż do 1200 koron, za korzec żyta 750—900 koron!

Kto ponosi **winę,** że ceny zboża w Galicyi nie zostały jeszcze ogłoszone?

„**Urząd dla wyżywienia ludności**" (Amt fuer Volksernaehrung) **w Wiedniu.** Na tym Urzędzie ciąży cała odpowiedzialność za fatalny stan rzeczy — a postępowanie jego nasuwa wogóle szereg **niepokojących domysłów.**

W przeciwieństwie do władzy centralnej, namiestnik hr. **Huyn i szef kraj.** Urzędu gospodarczego, hr. **Lamezan**, okazali dla sytuacyi wyniszczonego kraju **pełne zrozumienie**. Kraj. Urząd gospodarczy od dawna, zgodnie z życzeniem całej ludności, podniósł żądania, **aby ceny zboża w Galicyi zostały unormowane** w sposób, odpowiadający zwiększonym kosztom produkcyi i w ogóle stosunkom krajowym.

Wszak cena maksymalna, płacona dotychczas przez państwo za zboże, jest **śmiesznie niska** i pokrywa może jedną trzecią część kosztów produkcyi rolnika. Stąd niechęć do oddawania zboża, stąd handel paskarski...

Ostatecznie, po wielu pertraktacyach, **rząd centralny zgodził się na płacenie wyższych cen za zboże w Galicyi.** Na konferencyi międzyministeryalnej w Krakowie, w dniu 4 lipca, przyjęto, na wniosek hr. Lamezana, **zasadę, że rząd na pokrycie dodatków do cen zboża w Galicyi przyzna ryczałtową kwotę około 130 milionów,** zaś sposób rozdziału tej kwoty poruczony będzie samemu namiestnictwu.

Wysokość przeznaczonych do wypłaty dodatków wojennych ma według planu „Kraj. Urzędu gospodarczego" być stopniowana **zależnie od strefy**, do której należy producent.

Strefy ustanowiono **cztery:**

Strefa I. obejmuje powiaty: Żywiec, Biała, Oświęcim, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ.

Strefa II. obejmuje powiaty: Kraków, Wieliczka, Podgórze, Limanowa, Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Grybów.

Strefa III. sięga dalej na wschód, do wschodnich granic powiatów: Sokal, Kamionka, Przemyślany, Bóbrka, Żydaczów, Dolina.

Strefa IV. obejmuje resztę powiatów wschodniej Galicyi, zniszczonej i najdłużej pozostałej pod inwazyą.

Ceny w owych czterech strefach wahają się między ceną, przepisaną dla całej monarchii, t. j. 55 K a kwotą 155 K, zależnie od **gatunku zboża oraz strefy**, w której znajduje się producent.

W pierwszej strefie galicyjskiej płacone mają być tylko **ogólno państwowe ceny, t. j. 75 K do 55 K za 100 kg. W drugiej strefie 110—90 K, w trzeciej 145—125 K; w czwartej** 180—190 koron.

(**Przeciętnie** zatem wypadłoby 120 K za centnar metryczny zboża).

* * *

Powyższy projekt „Kraj. Urzędu gospodarczego" potrzebuje tylko jeszcze sankcyi „Volksernaehrugsamtu" w Wiedniu: ale ów Urząd centralny **od dwu tygodni zwleka z zatwierdzeniem!** (A zgodził się na ten projekt w zasadzie w dniu 4 lipca!).

Słychać bowiem, że „Urząd dla wyżywienia ludności" pragnąłby **obniżyć owa ryczałtową kwotę 130 milionów**, żądaną przez Galicyę jako **minimum** dodatków do cen maksymalnych!

Każdy, kto zna stosunki galicyjskie, wie, że i projektowane dodatki do cen nie są **wystarczające. Jeśli jednak** nawet tych dodatków rolnik nie uzyska, liczyć się trzeba z biernym oporem rolników.

Odnosi się wrażenie, jakoby w Wiedniu właśnie tego sobie życzono, aby módz w Galicyi stosować represye i Niemcom

POWIERZYĆ CAŁY APARAT REKWIZYCYJNY.

Wiadomo, że w Wiedniu przygotowano już w tym celu sztab urzędników — a słychać, że Prusaków powoła się do „współpracy".

Tym nowym planom wyzyskiwania Galicyi trzeba zawczasu przeciwdziałać z całą energią.

„Vaterland" tonie...

Kraków, 27 lipca.

(?) „Vaterland" tonie...

Taka wiadomość, nadeszła tymi dniami do Niemiec, odzywając się dzwonem alarmu we **wszystkich sercach urzędowych patryotów** niemieckich.

Gdzieś bowiem, koło północnych granic Holandyi, miał najechać na minę, czy też miał być zniszczony **torpedą niemiecką okręt** - olbrzym, stanowiący dumę Niemiec.

„**Vaterland**", skonfiskowany w czasie wojny przez Stany Zjednoczone, a następnie, po przechrzczeniu go na „Leviathana", użyty do transportu **wojsk amerykańskich** na francuski plac boju.

Potworny to był okręt: przeszło ćwierć **kilometra długi**, 30 metrów szeroki, 20 metrów głęboki. **50 tysięcy ton wynosiła jego pojemność, czyli przeszło dwa razy tyle**, aniżeli pojemność największego okrętu wojennego. Mieścić mógł na siebie **5000 pasażerów, ponadto zaś załoga jego składała się z 1200 marynarzy, urzędników, służących**, kucharzy i kelnerów. Turbiny parowe pędziły ten kolos po przestrzeniach morskich z nadzwyczajną szybkością

22 I PÓŁ MILI MORSKIEJ NA GODZINĘ...

A jakie potwór ten miał urządzenia! Miał on przecież przewozić na swym pokładzie przez ocean największych bogaczy: królów giełdowych z Walstreet i z Berlina, magnatów „stalowych" z Pensylwanii i Nadrenii, milionerów z Chicago i królów przemysłowych z Górnego

Śląska, wogóle panów i panie, które nawet w kilkudniowej podróży pomiędzy starym a nowym światem nie mogły się wyzbyć najwytworniejszego luksusu.

Oto po co był urządzony!

Znajdowała się w nim jadalnia, przepięknymi malowidłami ozdobiona, a mogąca pomieścić 700 osób naraz, obok mieściła się sala balowa, w której każdego wieczoru panowie i damy rozkoszowały się wesołym pląsem, a dalej palarnia, sala do gry.

SALA BIBLIOTECZNA ZE 150 FOTELAMI I SZAFAMI, WYPEŁNIONEMI 2000 KSIĄŻEK,

ogród zimowy z przepysznemi palmami, strzelnica, ba! nawet przepyszne, wielkie kąpiele, w których można się było nawet ćwiczyć w sztuce pływania.

Apartamenty najbogatszego pasażera składały się z przedkopoju, sypialni, gabinetu do pracy i buduaru, przyczem wszystko było wytwornie umeblowane i przyozdobione kwiatami. Mniej, aniżeli cztery pokoje, nie mogłyby przecież jakiemuś Vanderbiltowi lub Morganowi, Thyssenowi lub Bollinowi w podróży przez ocean wystarczyć.

Dla mniej zamożnych znajdowały się też skromniejsze pomieszczenia, w każdym razie i dla pasażerów tej kategoryi przypadały po dwa pokoiki dla każdego, z kąpielą, wodą gorącą i elektrycznym opałem...

Oto w całej swej okazałości i nigdy nie przewidzianej pełni arcydzieł techniki, całe

MIASTO OLBRZYMICH PAŁACÓW, PĘDZĄCE Z SZYBKOŚCIĄ WIATRU PRZEZ OCEANY!

A ileż reprezentuje on ludzkiej pracy, pracy, zużytej po to, aby królowie giełdowi mogli przebywać oceany, otoczeni takim luksusem, o jakim marzyć nie mógł żaden Cezar August lub Trajan, żaden Medici, ani żaden Ludwik XIV!

Lata całe

TYSIĄCE PRACOWITYCH FACHOWCÓW PRACOWAŁY NAD ZBUDOWANIEM

tego okrętu olbrzyma, według planów najbardziej pomysłowych konstruktorów. Gdy wreszcie ten owoc pracy i pomysłowości niemieckiej był gotowy — spuszczenie olbrzyma tego na wodę było uczczone jako niemieckie święto narodowe. „Europa“ miało być uprzednio imię tego statku, ale imperyalistów niemieckich nie zadowoliła ta nazwa, więc

KS. RUPRECHT BAWARSKI DAŁ MU NA CHRZCIE IMIĘ „VATERLAND“...

I ten okręt, ta kosztowna chluba Niemiec, miałaby stać się pastwą bezdeni morskich?

„Vaterland“ tonie...

Tonie olbrzym, będący niejako

SYMBOLEM POTĘGI I WIELKOŚCI NIEMIEC!

Serce niemieckie drży w konwulsyach bólu i czeka na potwierdzenie strasznej wieści.

I oto wieść nadeszła. Druty telegraficzne przyniosły mianowicie informacye gazet angielskich, według których storpedowanie dotyczy nie okrętu „Vaterland“, lecz parowca „Justitia“, należącego do Wite-Star-Line. Niemieckie koła urzędowe

NIE TWIERDZĄ JESZCZE TAK, ANI OWAK,

radzą czekać na informacye, jakie przyniesie łódź podwodna, która dokonała tego dzieła zniszczenia.

Na razie więc sprawa jest w zawieszeniu. Gdyby się jednak miało nawet okazać, że „Vaterland“ kołysze się jeszcze szczęśliwie na falach oceanu, to i tak słaba stąd dla serca niemieckiego pociecha, albowiem serce to patrzeć by nadal musiało, jak dumny „Vaterland“, zbudowany kapitałami i pomysłem niemieckim, wozi na swym pokładzie żelazne zastępy wojsk amerykańskich, aby rzucić je następnie w krwawy bój z Niemcami na niwach Francyi.

Ironia faktów dalej już chyba posunąć się nie może!

Hindenburg i Ludendorff szukają rozstrzygnięcia.

(Telegram „Now. Kur. Krak.“).

Berlin, 27 lipca.

Krytyk wojskowy „Voss. Ztg.“, kap. Salzmann, pisze: Hindenburg i Ludendorff szukają rozstrzygnięcia, które można osiągnąć tylko w ataku. Wydarzenia pomiędzy Aisną i Marną mogą przeto doprowadzić do momentu, poprzedzającego rozstrzygnięcie, dające widoki ukończenia tej strasznej wojny.

Nieprzyjaciel czyni jak największe przygotowania do dalszego ciągu bitwy.

Sprawozdawca wojenny „National Zeitung“ A. K. Meyer w swoim raporcie z frontu zachodniego z dnia 22 b. m. zauważa między innemi: Wcale nie odnosi się wrażenia, jakoby siły przeciwnika miały się teraz wyczerpać; przeciwnie musimy być raczej na to przygotowani, że uderzenie koalicyi obejmie jeszcze większe części frontu.

Jednolita ofenzywa koalicyi we Francyi, w Albanii, Macedonii i Mezopotamii.

Zurych, 25 lipca.

(x) „N. Zuericher Ztg.“ donosi:

W sprawozdaniu wojskowem w „Corriere della Sera“ z dnia 23 b. m. rozważana jest możliwość dalszego rozszerzenia się ofenzywy koalicyi na wschodzie.

„Matin“ pisze, że wielka bitwa wschodnia wejdzie niebawem w fazę rozstrzygającą i rozegra się na froncie 800 kilometrów.

W tej chwili końca tej walki nie można jeszcze przewidzieć.

„Secolo“ pisze: Po czterech latach nastąpi obecnie krok rozstrzygający wojsk angielskich. Jednolita ofenzywa koalicyi zaczyna się obecnie rozwijać równocześnie w Albanii, Macedonii i Mezopotamii.

„Daily Mail“ donosi:

Na całym froncie zachodnim ze wszystkich stron zaczynają się wzmagać ataki. Za wcześnie jeszcze, aby módz jasno oceniać nadchodzące wydarzenia. W każdym razie nieprzyjaciel

Taktyka ataków francuskich.

Berlin, 25 lipca.

(mir) W ostatnich walkach na froncie zachodnim nad Marną i Aisną, Francuzi zastosowali odmienną taktykę ataków, aniżeli to było zwyczajem w dawniejszych walkach. Przedewszystkiem nowa ta taktyka — jak donosi „Vorwaerts“ — polega na elastycznem ujmowaniu ataku nieprzyjacielskiego, a następnie na podejmowaniu ataków bez poprzedniego wydatnego przygotowania artyleryjskiego.

Gen. Foch rzucił swe wojska w niespodziewanem uderzeniu przez pola, pokryte łanami zbóż, wskutek czego udało mu się zaskoczyć niespodzianie Niemców. Ponieważ jednak artylerya francuska zbyt późno rozpoczynała działalność, wojska francuskie nie mogły już wykorzystać niespodzianego ataku, który skończył się skutecznem odparciem Francuzów: z drugiej znów strony późne podejmowanie akcyi przez artylerye francuską umożliwiało bateryom niemieckim skuteczne ostrzeliwanie atakującej piechoty nieprzyjacielskiej, bez przeszkody ze strony dział francuskich. Dla atakującej piechoty nieprzyjacielskiej jedyną osłonę stanowiły łany zbóż.

Rozpatrując powody niepowodzenia taktycznego Niemców — pisze „Vorwaerts“: Nie można przemilczeć, iż nieprzyjaciel dowiedział się o zamiarach dowództwa niemieckiego wskutek braku dyskrecyi ze strony niemieckiej.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają dnia 26 lipca:

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Koło Canove w obszarze Siedmiu Gmin, nie powiódł się atak nieprzyjacielski. Zresztą nie było ważniejszych wydarzeń.

ALBANIA.

Między Kuci a morzem dotarliśmy na kilku miejscach aż do rzeki Semeni. Nasz marsz naprzód wywołuje gwałtowne przeciwataki nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 26 lipca:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: Na południe od Albert odparliśmy częściowy atak nieprzyjacielski, a wykonawszy potem natarcie wzięliśmy jeńców.

Pomyślne natarcia naszych oddziałów wywiadowczych w wielu miejscach frontu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na polu bitwy między Aisne a Marną odparto gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela częściowo przed naszem polem walk, częściowo zaś na tem polu. Po obu stronach Qurcq trwały walki aż do wieczora. Tutaj wyrzuciliśmy nieprzyjaciela na północ od Oulchy le Chateau z jego najbardziej naprzód wysuniętych linii. Na wschód od Ortes i na południe od Qurcq odparliśmy przeciwatakiem atak nieprzyjacielski. Również na zachód od Vincelles, nad Marną, odparliśmy nieprzyjaciela w lesie Ris po gwałtownej walce przed samemi pozycyami.

Na południowy zachód od Reims oczyściliśmy obszar leśny na zachód od Vrigny i odparliśmy gwałtowne przeciwataki białych i czarnych Francuzów.

W Szampanii zaatakował nieprzyjaciel wcześnie rano między doliną Suippes a Souain. Odparto go przeciwnatarciem.

W walkach powietrznych utracił wczoraj nieprzyjaciel 28 samolotów i 1 balon na uwięzi. Por. bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 30, a tem samem eskadra samolotów pościgowych, nazwana imieniem Richthofena, odniosła zwycięstwo w walce powietrznej po raz 500. Por. Loewenhardt zestrzelił 44 z rzędu przeciwnika, por. Billik 27, por. Bolle 26, wicefeldwebel Thom 25.

Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

NA DOBIE.

Kradzieże psów stały się w Krakowie epidemią. Świeżo p. Jan Michalik, b. właściciel znanej cukierni, zawiadomił policyę, że skradziono mu jego „Milusia“, wartości 700 kor.

MIĘSNY OBIAD.

Wszystko teraz takie drogie,
że pojęcie aż przechodzi,
żyć na świecie może dzisiaj
chyba paskarz, albo złodziej.

Paskarz jada sobie kawior
przyprowadzony z Ukrainy,
„człowiek“ darmo by chciał przegryźć
łykowatej wołowiny.

Kilo mięsa jest bez ceny,
więc ze stołów naszych znika
rozbef, kotlet, dobry sznycel,
apetyczny płat befsztyka.

Ale można jadać również
mięso smaczne, chociaż tanie:
trzeba tylko na ulicy
zrobić małe polowanie.

Jakiś jeden, drugi piesek,
w zręczne ręce same wlecą,
i na stole obiad mięsny,
a kosztował... strachu nieco.

Jah.

Nowa ustawa o funduszu opieki mieszkaniowej.

Wiedeń, 27. lipca.

Ministerstwo opieki społecznej. ukończyło i przedłożyło izbie posłów referat o nowej ustawie dla funduszu opieki mieszkaniowej.

Chodzi przedewszystkiem o ułatwienie w nabywaniu pożyczek celem budowy tanich mieszkań i doraźnej pomocy od rządu celem najrychlejszego załatwienia tej palącej kwestyi. Projekt dąży przedewszystkiem do tego, aby dopomódz obywatelom budującym tanie domy, tanią, dochodzącą do 90—95 prc. pożyczkę w stosunku do wartości domu.

Projekt ustawy przewiduje pozatem udzielanie bezpowrotnych datków dla właścicieli tych domów, w szczególności zaś dla inwalidów i rodzin po nich pozostałych, jeżeli zaś dotyczy lokatorów, to pierwszeństwo mają rodziny obarczone licznem potomstwem. Do projektu tego, dodane jest uzasadnienie, zapowiadające wprowadzenie programu tego, już w najbliższej przyszłości.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sobota **27** lipca

Pantaleona

Wschód słońca 5·18 m.

Zachód słońca 8·13 m.

Długość dnia 14 g. 55 m.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota 27-go: „Faust“ Gounoda.

PARK SPORTOWY: „Germania“—„Cracovia“

—o—

Polskie zakusy na Litwie.

(x) W doniesieniu z Kowna z dnia 22 bm. podaje „Lok. Anz.“ pod powyższym tytułem, że polscy właściciele wielkich posiadłości na Litwie założyli dla strzeżenia swych interesów nowo Towarzystwo. pod nazwą „Towarzystwo porządku“ (Ordnungspartei). Kierownictwo tej partyi objął hr. Tyszkiewicz i p. Wagner.

Z doniesienia tego wysnuwa dziennik wniosek, że owo stronnictwo jest wyłącznie tworem wielkiej własności polskiej. Siła przyciągająca pojęcia: porządek. jest obecnie właśnie na wschodzie bardzo silną. to też umyślnie stronnictwu nadano taką nazwę. aby przyciągnąć wszystkich w ten sposób do służby wszechpolskiej.

Pierwszem zadaniem partyi — pisze dziennik — jest usunięcie zarządu wojskowego. Czy — zauważa dalej pismo — wprowadzenie polskiej gospodarki w miejsce dotychczasowego zarządu wojskowego lepiej posłuży do utrzymania rzeczywistego porządku, nie trudno chyba rozstrzygnąć.

Naturalnie! wszelki wyrób i fabrykat niemiecki jest zawsze i wszędzie najlepszy!

—o—

Papież Benedykt XV. o Polsce.

Legat papieski ks. Ratti z Warszawy, bawił w tych dniach w Kielcach, przyczem w odpowiedzi na serdeczne powitanie ze strony miejscowego duchowieństwa wygłosił mowę, w której powiedział:

„Kiedy mi Ojciec św. proponował obecną misyę, wymawiałem się brakiem sił do tak trudnego zadania. A Ojciec św. powiedział mi: — ani słowa od siebie nie dodam: — „nie bój się trudności, pójdzież przecież do narodu, u którego wiara pierwsze miejsce zajmuje i który pierwsze miejsce, zajmuje wśród narodów swą powszechną religijnością. Polonia semper fidelis — Pójdziesz do narodu-męczennika, który za wiarę i wolność tyle krwi przelał, pójdziesz do narodu, który dziś jak Łazarz wstaje z grobu do nowego życia i choć jeszcze ma na sobie śmiertelne powijaki, już nie jest w grobie“. I przekonałem się, że to, co Ojciec św. mówił, jest prawdą i powtórzę Ojcu św. za Samarytanami: Wiem, jak dobry to naród, już nie dla twego opowiadania, sam bowiem widziałem i przekonałem się o tem. Więcej widziałem, niż mi Ojciec św. mówił, opowiem mu też wszystko. On myśli o was, on was zna, ale jeszcze lepiej was pozna i bardziej pokocha, gdy mu opowiem swe wrażenia“.

—o—

Nowy minister oświaty.

Świeżo zamianowany w gabinecie Hussarka minister oświaty dr. Jerzy Madeyski, jest synem b. ministra oświaty Stanisława Madeyskiego.

Jako urzędnik polityczny rozpoczął swą karyerę w Galicyi, następnie został przydzielony do pracy w ministerstwie oświaty w Wiedniu, gdzie w r. 1912 został mianowany szefem sekcyi.

Przy tworzeniu zarządu okupacyi austryackiej w Królestwie polskiem posłany został dr. Madeyski na stanowisko cywilnego gubernatora w Lublinie. Powierzono mu też w tym obszarze kierownictwo gubernialnej rady szkolnej. Po ukończeniu rokowań pokojowych z Ukrainą powrócił dr. Madeyski z powrotem do Wiednia, gdzie otrzymuje wreszcie tekę ministra oświaty.

—o—

Rumunia oddaje część Bessarabii Ukrainie.

(?) Kijowskie dzienniki donoszą, iż wkrótce dojdzie pomiędzy Rumunią a Ukrainą do porozumienie w sprawie Bessarabii.

Rząd rumuński jest mianowicie skłonny do wydania na rzecz Ukrainy spornych okręgów Akermanu i Chocimia i że miał on już nawet zarządzić wycofanie wojsk rumuńskich z tych obszarów.

—o—

Zniszczenie dwóch Zeppelinów?

(?) Biuro Reutera donosi, iż pierwsze doniesienie o ataku lotników angielskich na halę niemieckich statków powietrznych w Tondern, usprawiedliwiają przypuszczenie, iż 2 Zeppeliny i hala zostały zniszczone.

Z dalszych doniesień wynika, iż bomby padły też na płaską, częściowo ziemią pokrytą budowlę. znajdującą się w odległości mili od Tondern Rodzaj owej budowli ,oraz wielka eksplozya pozwalają przypuszczać, iż był to niemiecki magazyn amunicyi, co potwierdza zresztą także doniesienie gazety duńskiej „Politiken“.

—o—

Sprzeczne wieści o losie cara i jego rodziny.

„Nowy Wieczorny. Czas“ podaje wiadomość, że młody carewicz nie znajdował się z rodzicami w Jekaterynburgu, lecz z powodu ciężkiej choroby pozostał z siostrą Tatjaną i wiernym marynarzem Jarewinką w Tobolsku.

W ten sposób uniknął niechybnej śmierci.

Obiegające Moskwę wieści o zamordowaniu excara są najrozmaitsze i całkiem sprzeczne.

Faktycznie niema autentycznego źródła. ponieważ połączenie telegraficzne z Jekaterynburgiem zostało przerwane wskutek zajęcia go przez Czecho-Słowaków! Jedno nie ulega wątpliwości, że bolszewicy obawiali się uwolnienia excara przez wojska czesko-słowackie i dlatego go usunięto. Wojska te po wkroczeniu do Jekaterynburgu schwytały morderców i ukarały śmiercią.

Według wiadomości z Berlina, syna w. ks. Michała wywieziono do Danii, gdzie mieszka w zamku królewskim, niedaleko Kopenhagi.

Los innych książąt także niepewny, gdyż sądząc z wiadomości nadeszłych z Moskwy, napadły na dobra w. ks. Konstantynowiczów nieznane bandy, które nie zważając na opór straży, uprowadziły ich w niewiadomym kierunku.

—o—

Uwolnienie prof. Henkla.

W Jenie zakończył się proces prof. Henkla w drugiej instancyi; wyrok zapadł uwalniający.

W motywach wyroku podał prezydent sądu, że dr. Henkel nie podejmował innych operacyi, tylko takie, które dokonują inni lekarze w razie gdy to jest koniecznścią. Według ustawy bowiem najpierw liczyć się należy. z życiem matki — następnie dopiero mającego przyjść na świat dziecka. W jednym wypadku. to jest dokonania operacyi na chorej w obecności ks. Lippe można uczynić prof. Henklowi zarzut, **ale tylko z punktu etycznego, że zezwolił na** obecność obcego człowieka podczas. operacyi ginekologicznej. Prof. Henkel obejmuje z powrotem kierownictwo kliniki ginekologicznej rozpoczynając również w przyszłym półroczu wykłady.

—o—

OSOBISTE. W Krakowie bawi prof. Michał Rostworowski, kierownik polskiego biura prasowego w Bernie szwajcarskiem.

(d) **USTALONO 18 MANDATÓW DLA CZWARTEJ KURYI.** Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisyi statutowej Rady miejskiej. Wniosek klubu demokratycznego, domagający się 24 mandatów do Rady m. dla czwartej kuryi. nie znalazł poparcia. Przyjęto wniosek kompromisowy 18 mandatów.

W dalszym ciągu obrady toczyły się nad proporcyonalnością wyborów, nad liczbą okręgów i wreszcie nad różnicami w opodatkowaniu wyborców.

(d) **TRZEBA MIEĆ DOKUMENTY.** Z powodu wzmożonego ruchu reemigracyjnego, namiestnictwo zwraca uwagę podróżującym, że należy mieć przy sobie jakiekolwiek dokumenty legitymacyjne, o ile możności z poświadczoną fotografią. a zwłaszcza papiery wojskowe. Przypomnienie to jest ważne tak dla remigrantów, jak i innych podróżnych, narażonych również w drodze na badanie dokumentów.

(d) **NIEMA WOLNEGO OBROTU ZBOŻEM.** Z powodu obecnych żniw namiestnictwo wydało do rolników odezwę, w której podkreśla, że system państwowej gospodarki zbożowej nie uległ zmianie i plony są wyłączną własnością państwa. Producent dla siebie może zużyć tylko ściśle określoną część zbioru, resztę zaś musi oddać wojennemu Zakładowi obrotu zbożem, za co są prócz należności wyznaczone oddzielne premie. Wolny handel zbożem jest niedozwolony, a ci, którzy się nie zastosują do przepisów, „bez względu na osobę producenta“, ulegną karze do 6 miesięcy aresztu i odebrania praw osoby zaopatrującej się z własnych zapasów. Również i nabywcy nielegalni będą karani.

(d) **KONKURS T. S. L. NA POSADY NAUCZYCIELSKIE.** Zarząd główny T. S. L. (Kraków, ul. św. Anny 5) ogłasza konkurs na posady w swoich szkołach w Białej, Orłowej, Czechowicach i Morawskiej i Polskiej Ostrawie. Potrzeba historyka, przyrodnika, romanisty. matematyka i fizyka. kilku nauczycieli z I., II. i III. grupą wydziałową. oraz kilka sił nauczycielskich z egzaminem kwalifikacyjnym i kilku mistrzyń ochronek. Płace: do płac i dodatków rządowych. względnie krajowych, Zarząd główny T. S. L. dopłaca: 1320 kor. dla profesorów szkół średnich. 1200 kor. dlanauczycieli z egzam. wydziałowym. a 1080 kor. dla zwykłych sił nauczycielskich, nadto koszta podróży. Zarząd Główny T. S. L. przyrzeka ułatwienia w aprowizacyi. Podania bez stempli wnosić należy jak najrychlej wprost do T. S. L.

(d) **KURSA OCHRONIARSKIE W KIELCACH,** które w ciągu wakacyi mają wyszkolić kilkadziesiąt zdolnych ochroniarek, zostały niedawno zorganizowane. Program nauk jest bardzo obszerny.

(d) **CUKIER DO SMAŻENIA OWOCÓW.** Według ogłoszenia magistratu, właściciele sadów w obrębie Krakowa mają otrzymać cukier do smażenia owoców. w ilości najwyżej do 10 kg.. stosownie do ilości posiadanych drzew. Nadwyżkę przerobionych owoców ponad potrzeby własne obowiązani są oddać właściciele sadów na rzecz aprowizacyi gminnej. Zapotrzebowania. opatrzone ścisłemi datami. składać należy do 31 b. m. w wydziale III. c. magistratu. I. p. Nr. 21.

(d) **NOWE SZKOŁY LEŚNE** będą otwarte z polecenia Wydziału krajowego w Suchodole pod Krasnem i w Bereźnicy pod Stryjem.

(d) **PRZYDZIAŁ NAWOZÓW SZTUCZNYCH.** „Gazeta Lwowska“ zwraca uwagę rolnikom. że przydział nawozów sztucznych nastąpi za pośrednictwem istniejących w. kraju głównych korporacyi rolniczych. a podania. wnoszone do ministerstwa rolnictwa. kraj. Urzędu gospodarczego lub do starostw. nie będą uwzględniane.

NOWY KURS RUBLA. W okupacyi austryackiej ustanowiono urzędowy kurs rubla na 180 koron za 100 rubli.

(d) **URZĘDY W BARAKACH.** Kolosalny brak mieszkań w Budapeszcie skłonił ministerstwo handlu na Węgrzech do umieszczenia w specyalnie wybudowanych barakach wszystkich urzędów, zajmujących obecnie kwatery w domach prywatnych. Baraki staną niezadługo.

Podobny „barakowy" pomysł byłby i u nas bardzo korzystny, gdyż wiele lokalów prywatnych zajętych jest na rozmaite biura, urzędy, komendy wojskowe i t. p. A brak mieszkań odczuwać się daje dotkliwie: nawet pośrednicy nie wiele wskórać mogą, a ogłoszenia w dziennikach o zaofiarowaniu 200—300 koron za wynalezienie znośnego mieszkania są na porządku dziennym.

(g) **NADZÓR NAD HANDLEM MIĘSEM.** Miejski komitet biura rozdzielczego i zarządu jatek i masarni postanowił rozdzielić się w ten sposób, by jedna połowa kontrolowała zarząd jatek i masarni miejskich, druga zaś sprzedaż mięsa w jatkach miejskich.

TO MA BYĆ CHLEB! Do redakcyi naszej przyniesiono wczoraj kawałek chleba, zakupiony w sklepie miejskim przy ul. 5-go Listopada, a wypieczony w piekarni Szmida przy ul. Długiej, w którego przekroju oprócz pleśni. 2-centymetrowego zakalca, widać było także 2 karakony. Ponadto wydzielało owo pieczywo z siebie woń, niemożliwą do zniesienia nawet dla najmniej wrażliwego powonienia. I to ma być chleb!?

(d) **ZDERZENIE SIĘ POCIĄGÓW W BIADOLINACH.** W nocy z czwartku na piatek, o godz. 8, pociąg mieszany, idący ze Lwowa do Krakowa, na stacyi w Biadolinach najechał na stojący na zastawionym torze pociąg towarowy. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zdołał zahamować pociąg, zderzenie było słabe. Zepsuły się tylko lokomotywy, a w pociągu mieszanym odniosło lekkie kontuzye kilku żołnierzy. Winę wypadku ponosi zwrotniczy, który puścił pociąg mieszany na zastawiony tor.

(4) **PASKARZ W MUNDURZE.** Żołnierz policyjny aresztował na Kazimierzu pewnego szeregowca 4 p. p., który sprzedawał zapałki. Dwie paki zapałek, zawierające 10.000 pudełek, kupił ów szeregowiec w Oświęcimiu i to chciał towar ten „puścić na pasek". Niefortunnego paskarza oddano wojskowości, zapałki zaś skonfiskowano.

(4) **KARKOŁOMNA KRADZIEŻ.** Młody, bo zaledwie 12-letni, a już dobrze znany policyi złodziej, Leon Lustig w towarzystwie kilku kolegów przebił mur sąsiedniej kamienicy przy ul. Izaaka i dostał się na strych p. G. Naładowali bieliznę do kosza, poczem wyszli na dach i na linach spuszczali kosz na dół. P. G. spostrzegłszy tajemniczy kosz ponad swem oknem, zawiadomił patrolującego żołnierza pol., który na dachu aresztował Lustiga, podczas gdy spólnicy zbiegli.

(4) **OBŁAWA NA TANDECIE.** Wczoraj w południe silne oddziały policyi otoczyły tandetę, poczem urzędnicy dokonywali rewizyi u sprzedawców i kupujących. Skonfiskowano duże ilości bielizny, ubrań, trzewików, które niewątpliwie pochodzą z kradzieży. Rzeczy te oglądać będzie można we wtorek od 9—11 przedpoł. Aresztowano też wielu paserów i złodziei.

(4) **64 RAZY KARANY.** Aresztowano wczoraj 24-letniego Pawła Bochenka, karanego 64 razy za kradzieże, w chwili, gdy wyciągnął p. Kellerowi z wewnętrznej kieszeni portfel z większą kwotą. Bochenek wyrwał się z rąk poszkodowanego i porzuciwszy portfel począł uciekać. Zdołano go jednak pochwycić i oddać w ręce policyanta.

(d) **TRAGEDYA W „WESOŁYM DOMU".** Ubiegłej nocy zawezwano Pogotowie ratunkowe do jednego z tutejszych wesołych domów. Okazało się, że jedna z pensyonarek, zmęczona prowadzonem życiem, w przystępie podrażnienia nerwowego, postanowiła umrzeć i w tym celu zażyła kwasu karbolowego. Jęki zgromadziły do jej pokoju kilka osób. Dano jej mleka, a przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego zastrzyknął jej kamforę i w stanie ciężkim, ale nie budzącym obaw, odwiózł ją do szpitala św. Łazarza.

(d) **BRAK CHLEBA PROWADZI DO KRADZIEŻY.** Wczoraj nad ranem na Krzemionkach policyant aresztował Franciszka Sz., który ciął zboże na cudzem polu. W urzędzie policyjnym tłumaczył się, że uczynił to z głodu, pragnąc ze zboża tego namleć sobie mąkę na chleb. Wypuszczono go na wolność.

Katastrofa lotnicza we Lwowie

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.").

Lwów, 27 lipca.

Komendant parku lotniczego Nr 4 we Lwowie, Stanisław Sarnowski i pilot Suesmann onegdaj **próbowali nowego aparatu**. Wzlot próbny odbywał się w pobliżu parku lotniczego między godziną 7 a 8 wieczorem. **Samolot runął na ziemię zaraz po wzlocie z wysokości 20 m. i roztrzaskał się w drobne kawałki. Obaj lotnicy odnieśli ciężkie obrażenia.** Przewieziono ich do szpitala wojskowego, gdzie **dotychczas leżą w gorączce.** O wypadku zawiadomiono rodzinę i brata Sarnowskiego, również lotnika w Przemyślu.

Wypadek ten wywołał w tutejszych kołach wojskowych współczucie, gdyż zarówno Sarnowski, jak i Suesmann **uchodzili za najdzielniejszych lotników.** Suesmann walczył na **wszystkich frontach** i wyszedł zawsze bez szwanku. Lekarze sądzę, że zdołają utrzymać obu lotników przy życiu.

5 mil. na rewolucyę w Król. Pol.

Działalność komisarza bolszewickiego w Warszawie. — Leszczyński-Singer

Od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 lipca.

(a) Od kilku tygodni bawi w Warszawie były komisarz bolszewicki dla spraw polskich, znany pod pseudonimem: **Leszczyński.** Właściwe jego nazwisko jest Singer.

Singer-Leszczyński przybył tu z falą reemigrantów i otrzymał od policyi niemieckiej paszport na nazwisko Leszczyńskiego. Obecnie władze okupacyjne poszukują go na podstawie informacyi, że **Leszczyński przywiózł ze sobą kwotę 5 milionów rubli na przygotowania do** rewolucyi w **Królestwie.**

Poszukiwania są na razie bezowocne.

(d) **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA NA DWORCU.** Na dworcu kolejowym w Podgórzu-Mieście aresztowano dawno poszukiwanego złodzieja kieszonkowego, Stefana Prochowicza.

(d) **ZŁODZIEJSKA BANDA W HOTELU „POLLERA".** Od dłuższego już czasu właściciel hotelu „Pollera", p. Władysław Mrozowski, zauważył, że giną mu z piwnicy wina i koniaki. Onegdaj spostrzegł na dziedzińcu dziurę, prowadzącą do piwnicy. Podejrzenie padło na służącego, Antoniego Biszczygę. Przy rewizyi u niego znaleziono srebro stołowe, wartości kilku tysięcy koron. B. zeznał, że kradzieży z piwnicy dopuszczał się od dłuższego czasu, a razem z nim kradli pomocnicy restauracyjni: 15-letni Teofil Kasprzycki, 16-letni Ryszard Porębski, 15-letni Edward Czabanowski, 18-letni Alfred Struzik i 14-letni Onufry Fankiewicz. Wszyscy oni, prócz Kasprzyka i Porębskiego, zbiegli. U chłopców znaleziono kilka butelek wina i koniaku, których nie zdążyli jeszcze sprzedać i kilka obrusów. Porębski oskarżył jeszcze Karola Bieniecka, 16 lat liczącego, o kradzież koców. Tego również aresztowano, a zbiegli są poszukiwani.

Z różnych stron.

RUCH NAUKOWY NA KRESACH POLSKICH. Staraniem polskiego Kolleginm uniwersyteckiego w Kijowie, przekształconego z wyższych Kursów naukowych, odbył się w roku 1917—18 cykl wykładów z dziedziny umiejętności matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych. Wykłady te, utrzymane n apoziomie uniwersyt., miały na celu obudzić wśród polskiej inteligencyi kresowej ruch ściśle naukowy i zamiłowanie do badań samodzielnych, a nadto przygotować kadry nauczycielskie, które wraz z rozwojem szkolnictwa narodowego na Rusi stają się nieodzownie potrzebne.

Na wydziale humanistycznym uwzględniano filozofię, jezykoznawstwo, literaturę, historyę, ekonomię i pedagogię. Wykładającymi byli profesorowie: Jakubanis, Treter, Szyszkowski, Zyliński, Ułaszyn, Klinger, Drogoszewski, Janowski, Nowodworski, Szumowski, Bryła, Pietkiewicz i Piasecki. Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych wykładali matematykę (Abramowiczowa, Żyliński), fizykę (Białobrzeski, Kalinowski), chemie (Szyszkowski), geologię i mineralogię (Dunikowski), biologię i zoologię (Wilczyński), botanikę (Klimowicz), antropologię (Talko Hryncewicz). Prócz wykładów urzadzili profesorowie także ćwiczenia seminaryjne i proseminaryjne. Ogółem zapisanych było 718 słuchaczy.

TRAGEDYA ZGŁODNIAŁEGO ŻOŁNIERZA W „Dzienniku Cieszyńskim" czytamy: W Weleminie do rolnika Liebschera przyszedł żołnierz stacyonowany w Lobosicach i prosił o kawałek chleba, podając, że jest wdowcem i ma pięcioro dzieci. Liebscherowa wyjmując prawie chleb z pieca, odmówiła prośbie zgłodniałego żołnierza. Woń świeżego chleba skusiła głodnego żołnierza do porwania skrytkie jednego bochenka. Przy odchodzie trafił na Liebschera, porzucił chleb i uciekał. Liebscher ujął go, rzucił na ziemię, obrabiał nogami i kłonicą, wyrwał bagnet i bódł go w bestyalski sposób. Żołnierz prosił błagalnie o darowanie życia, lecz nadaremnie. Zbójowi pomagał jego syn i blacharz Jelinek. Wypadek ten wywołał we wsi wielkie oburzenie, kiedy rozeszła się wiadomość, że pobity żołnierz umarł. Bogaty rolnik Liebscher jest w drodze reklamacyi uwolniony od służby wojskowej. W kieszeni zabitego pospolitaka znaleziono list w którym go jego dzieci proszą, żeby im przywiózł coś jeść jak przyjdzie na urlop, bo cierpią straszny głód.

(d) **SICZOWNICY GALICYJSCY NA UKRAINIE.** Według doniesień lwowskiego „Ukraińskiego Słowa", „kosz", t. j. kadra ukraińskich galicyjskich siczowych strzelców, przeniesiony został z Galicyi, z okolic Stryja, na Ukrainę, do Chersonszczyzny, do wsi Kariówki, o 20 wiorst od Elisawetgradu. Są podobno dane, że stamtąd będą przeniesieni na Podole.

Zofia Haleczko, piastująca w organizacyi ukraińskich siczowych strzelców godność chorążego, utonęła podczas kąpieli w Bystrzycy, w dniu 20 lipca.

BISMARK KRUSZEJE. Pod tym tytułem donosi grudziądzki „Katolik" z miejscowości Halle: U pomnika Bismarka w Halle n. S. odpadła ręka z pałaszem i runęła na ulicę. Z przechodniów nikt na szczęście szkody nie poniósł. Zapewne motal skruszał pod wpływem powietrza.

STRASZNY POŻAR JARYCZOWA. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w Starym Jaryczowie wybuchł pożar, który zniszczył wiele budynków w tej miejscowości. Przyczyną nowego nieszczęścia dla ludności, która w r. 1914 tyle wycierpiała z powodu bitew na tamtejszych polach się rozgrywających — był ogień, jaki powstał w karczmie koło wojskowego baraku. Oddziały wojska, rozlokowane w tej miejscowości usiłowały ogień zlokalizować, jednak z powodu wybuchających granatów i amunicyi w baraku, były bezsilne i nie mogły przeszkodzić rozszerzaniu się pożaru. Wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych i wiatru, tudzież z powodu braku wody w studniach pożar szybko się rozszerzył i spalił doszczętnie w przeciągu kilku godzin przeszło 70 domostw z budynkami gospodarskimi i całą dotychczasową krescencyę. Wiele paszy z trudem zebranej spłonęło. Ponieważ wielu mieszkańców było w polu przy żniwach, również dobytek i meble właściciel zgorzały. Szkodę obliczają na blisko 2 milony kor.

—o—

WIECZÓR HUMORU LELEWICZA W JAWORZNIE odbędzie się w najbliższą niedzielę 28. b. m. Na program składają się doskonałe monologi, satyry, oraz kuplety okolicznościowe w świetnem wykonaniu dyr. Lelewicza. **Współudział weźmie art. op. p. Karosiński.**

Zakończenie sesyi letniej parlamentu.

Programem nowego premiera: rządzić z parlamentem. — Uchwalenie 6-miesięcznego prowizoryum i kredytów wojennych. — Prowizoryum przyznane większością 19 głosów.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.“).

Wiedeń, 27 lipca.

Izba posłów ukończyła wczoraj sesyę letnią, **uchwaliwszy w drugiem i w trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe i kredyty wojenne.**

Tak więc dzięki energicznej i celowo uprawianej polityce Koła polskiego **przezwyciężone zostało bardzo poważne przesilenie**, które groziło izbie.

Wczorajsze posiedzenie Izby zostało otwarte o godz. 11 przed poł.

Nowi ministrowie polscy, witani serdecznie przez Polaków, zasiadają na prawem skrzydle ławy ministeryalnej, naprzeciw Koła polskiego.

Dr. Hussarek **przemawiał głosem donośnym** tak, że rozumiano go nawet na galeryi. Izba wysłuchała z wielką uwagą jego mowy. Podczas przemówienia **panował w Izbie spokój.** — Tylko pod koniec **posiedzenia posłowie niemieccy** zaczęli mówcy przerywać okrzykami, ale się bardzo prędko uspokoili, widząc, że nikt na nich nie zwraca uwagi.

Mowa prezydenta minitrów **wywołała w izbie jak najkorzystniejsze wrażenie** a to nawet w obozach opozycyjnych. **Na ławach polskich mowę tę powitano żywymi oklaskami.** Także wielu posłów niemieckich gratulowało mowcy po wypowiedzeniu mowy.

Radykali niemieccy jeszcze przez cały dzień dzisiejszy usiłowali nakłonić inne grupy niemieckie do zajęcia stanowiska opozycyjnego. Zaznaczyli oni swą opozycyę także w ten sposób, że **podpisali naglącą interpelacyę Ukraińców w sprawie ratyfikacyi traktatu brzeskiego** z Ukrainą i żądali imiennego głosowania nad § 1. przedłożenia o **prowizoryum budżetowem.**

Na popołudniowem zgromadzeniu wydziału kierowniczego niemieckich stronnictw narodowych, pos. **Teufel przedłożył wniosek, aby związek niem.-narod. oświadczył się przeciw prowizoryum budżetowemu**, a oprócz tego wniosek ewentualny, **że związek niemieckich stronnictw narodowych tylko w tym wypadku będzie głosował za prowizoryum budżetowem, o ile bar. Hussarek oświadczy, że zaraz po głosowaniu poda się do dymisyi.**

Wydział kierowniczy wniosków tych jednak **nie przyjął**, lecz wezwał poszczególne grupy, **aby powzięły uchwały.** Mniej więcej w godzinę później dowiedziano się, że

RADYKALI NIEMIECCY COFNĘLI WSZYSTKIE SWOJE WNIOSKI

i pozostawili członkom swoim swobodę głosowania.

Pos. Teufel z uchwały tej wyciągnął natychmiast konsekwencye i wystąpił ze stronnictwa. Wobec tego powszechnie już było wiadomo, że **głosowanie nad prowizoryum budżetowem musi wypaść pomyślnie.**

Odbyło się ono o godzinie 6-tej. Obecnych było 411 posłów, z których 215 **głosowało za prowizoryum budżetowem, a 196 przeciw. Większość wynosiła 19 głosów.**

Przeciw prowizoryum budżetowemu głosowali Czesi, Słoweńcy, niemieccy socyaliści, Ukraińcy i Polacy stojący poza Kołem.

Pos. Hummer, Teufel i pos. Pantz oraz jego grupa, składająca się z 3 posłów, wstrzymali się od głosowania nad prowizoryum budżetowem. **Głosowali jednakże za kredytami wojennymi.** Wynik głosowania przyjęto oklaskami.

Posiedzenie plenarne zakończyło się o godz. 6 min. 30 wieczorem.

* * *

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano przedewszystkiem pismo, zawiadamiające o zmianie rządu, poczem natychmiast zabrał głos prezydent ministrów, dr. Hussarek.

Mowa nowego prezydenta ministrów.

Przedstawiwszy członków rządu, prezydent ministrów oświadczył na wstępie, że wojna wytyka cele działaniu politycznemu, aby **w silnej wspólności ze starym sprzymierzeńcem, państwem niemieckiem i z resztą sojuszników wymusić** skuteczne **zakończenie strasznego zmagania się.**

Idzie o to — mówił prezyd. ministrów — aby **dojść, dzięki niezrównanemu bohaterstwu wojsk, do pełnego honoru pokoju**, co do którego powołani mężowie stanu mocarstw centralnych **kilkakrotnie** w sposób niedwuznaczny ustalili swe zamiary, nie mieszczące w sobie groźby względem nikogo, a zmierzające

KU OGÓLNEMU POJEDNANIU NARODÓW.

Rząd użyje całej swej siły, aby, o ile to jest od niego zależnem, **przyczynić się do osiągnięcia tego gorąco upragnionego celu.** Aby to osiągnąć, **trzeba stałego, konstytucyjnego współdziałania z powołanemi ustawą ciałami reprezentacyjnemi. Jest to nieodzownym warunkiem**, przy którym rząd **będzie niewzruszenie trwał.** (Ożywione **oklaski**).

Nasze najbliższe bezpośrednie zadanie widzimy

W USUNIĘCIU STANU EX LEX

i prosimy Izbę o uchwalenie prowizoryum budżetowego.

Poza tą chwilową potrzebą parlamentarną w najbliższej **przyszłości** iść będzie o **poczynienie przygotowań do wyjaśnienia i uporządkowania tych wielkich kwestyi, które stoją w drodze spokojnemu** kontynuowaniu **naszego** życia **konstytucyjnego**, a wojna wykazała najjaskrawiej niemożność **dalszego** odraczania **rozwiązania tych spraw.** Mam na myśli

WIELKIE ZAGADNIENIA ŻYCIA NARODOWEGO

w tem **państwie, które mogą być tylko rozwiązane w ramach monarchii** i przez powołanych, wybranych **przedstawicieli** ludności.

W ścisłym związku z tem pozostaje zagadnienie, odpowiadające duchowi czasu,

REFORMY ADMINISTRACYI,

której przeprowadzenie przedstawiam sobie w drodze dopuszczenia do współdziałania interesantów w zadaniach administracyi.

Niemniej musi być zapewnione **samodzielne współdziałanie Rady państwa w sprawach żywnościowych,** które zwłaszcza pod wpływem blokady głodowej przekształciły się w kwestyę egzystencyi całej ludności. Niemniejszą uwagę trzeba będzie poświęcić **zaopatrzeniu ludności i przemysłu w materyał opałowy.** Nadzwyczajne i naglące znaczenie przypada

UPORZĄDKOWANIU FINANSÓW

Zagadnienie to przybrało stopniowo takie rozmiary, że od słusznego, energicznego rozwiązania **zawisł los wszystkic warstw społeczeństwa** i los każdej jednostki. Również konieczną jest

WSPÓŁPRACA RADY PAŃSTWA W WIELKIEM DZIELE GOSPODARCZEJ ODBUDOWY.

Mam tu na myśli stworzenie na jaknajszerszej podstawie zdrowych ekonomicznie **założeń dla całej** produkcyi i **przemysłu, podobnie jak dla** rolnictwa, jako też przywrócenie zaspokojenia potrzeb życiowych całej ludności.

Wierzymy niezłomnie w pełną sławy przyszłość naszej państwowości. Musimy dążyć do

STWORZENIA PODSTAWY DLA PEŁNEJ ZAUFANIA WSPÓŁPRACY Z WYS. IZBĄ,

czego nie można dokonać bez wzajemnej otwartości i szczerości. **W tym kierunku zwracam się przedewszystkiem** do tych grup, które stosownie do swego zasadniczego stanowiska już poprzednio **stały po stronie państwa toczącego naj cięższą walkę.**

Jesteśmy świadomi obowiązku naszego wobec takiego wypróbowanego stosunku. Pragnęlibyśmy jednakże także u tych, którzy **zajmują odporne stanowisko**, zapewnić tę miarę zaufania, którą wzajemnie mogą sobie przyznać **lojalni przeciwnicy.**

Sprawiedliwość wobec wszystkich, wobec **każdego narodu, wobec każdej** społecznej warstwy **musi być i pozostać gwiazdą przewodnią.**

Pos. **Pantz** woła: **Co słychać z kursem niemieckim?**

Pos. **Teufel** woła: **Gdzież jest kurs niemiecki, zapowiedziany przez Seidlera?**

Odzywają się ożywione okrzyki z ław czeskich. Pos. Pantz i Teufel ciągle przerywają.

Prezydent izby prosi o spokój.

Prez. min. Hussarek: Nie dążymy do wielkich osobistych sukcesów, lecz bylibyśmy szczęśliwi, **gdyby nam było danem dobrze i trwale** załatwić część tej olbrzymiej pracy, której czas domaga się od naszej ojczyzny.

(Oklaski, **prezydent min. odbiera** życzenia).

* * *

Prezydent izby wskazując na potrzebę porozumienia się stronnictw na konferencyi przewodniczących klubów, zarządza przerwę w posiedzeniu.

Dyskusya nad mową premiera.

Po podjęciu posiedzenia odczytano zapytanie posłów **Petruszewicza, Wasełki** i tow.

W SPRAWIE RATYFIKOWANIA TRAKTATU POKOJOWEGO Z UKRAINĄ.

Wnioskodawcy domagali się **nagłości dla tego zapytania, ale izba jej nie przyznała.**

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do drugiego czytania prowizoryum budżetowego.

Po sprawozdawcy **zabrał** głos pos. **Stanek.**

Oświadcza on, **że stanowisko związku czeskiego pozostaje niezmienione, mimo zmiany rządu.** Niech inne narody **uzależniają** swoją sprawę od zachowania się rządów, **posłowie narodu czeskiego wierzą tylko sile zwycięskiej idei sprawiedliwości, wolności i prawa narodów do stanowienia o sobie.**

Pos. **Hauser** oświadcza, że **chrz.-społ. ubolewają nad upadkiem Seidlera, będą jednak głosowali za prowizoryum.** Mowca narzeka na **nieznośne wybujałości militaryzmu i wskazuje na** to, że dotąd **jeszcze nie wypełniono** słowa **cesarza o urlopowaniu najstarszych roczników.**

Pos. **Pantz** wytyka, że członek gab. Stuergkha głosi jako **najprzedniejsze** zadanie rządu **bezwarunkowe wykluczenie par 14.**

Oświadczenie Koła polskiego.

Dr. Tertil oświadcza: **Koło polskie będzie głosowało za 6-miesięcznem prowizoryum budżetowem i za koniecznościami państwowemi.** Koło polskie czyni to **w przekonaniu, że utrzymanie państwa leży w interesie narodu polskiego** i że nowy rząd przez poszanowanie prawa, przez **przyobiecane** izbie trzymanie się zasady sprawiedliwości i przez uwzględnianie potrzeb narodowych, politycznych i gospodarczych pozyska zaufanie Koła polskiego. To przekonanie opiera się na zapewnieniu danem nam przez szefa rządu. Wyrażamy niezłomną nadzieję, że przyrzeczenia te będą w pełni dotrzymane.

—o—

Fuzya 2 stronnictw niemieckich w Wiedniu.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.“).

Wiedeń, 27 lipca.

Niemieckie stronnictwo narodowe i niemieckie zjednoczenie narodowe połączyły się dziś. Wobec tego tworzą one **najsilniejszą grupę** w niemieckim związku narodowym. Prezesem grupy jest dr. Sylwester.

Odroczenie paryskiego kongresu uciśnionych narodów.

(Telegram „Nowego Kuryera Krak.“).

Berlin, 27. lipca.

Kongres paryski uciśnionych narodów, który **miał się odbyć 26 lipca, został odroczony do września.**

Interwencya Koła w sprawie krakowskich składów amunicyi.

(Telef. od korespondenta „Now. Kur. Krak.“)

Wiedeń, 27 lipca.

Prezes Koła polskiego dr. Tertil i wiceprezes Zieleniewski interweniowali wczoraj u ministra wojny **w sprawie zamierzonej budowy składów amunicyi w Krakowie i zażądali, aby zaniechano tej budowy ze względu na grożące miastu niebezpieczeństwo.** Minister przyrzekł, że zbada tę sprawę ponownie i szczegółowo, jednakże w dalszym ciągu wywodził, że skoro się okaże konieczność budowy, **byłoby wskazanem wyszukać jakieś inne miejsce,** któreby nie nastręczało niebezpieczeństwa. Dalej omawiali przedstawiciele Koła polskiego **sprawę jeńców wojennych z Królestwa polskiego** i przedłożyli prośbę, aby jeńcy ci, którym w obozach oczywiście bardzo źle się powodzi, **otrzymali pozwolenie powrotu przynajmniej na teren okupacyi austryackiej w Królestwie.**

Realiści usuwają się z koła międzypartyjnego.

Od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 lipca.

(a) **W Radzie Stanu dokonywa się znamienne przesunięcie stosunków klubowych. Od szeregu** posiedzeń zwraca uwagę fakt, że **9 członków ze stronnictwa realistów systematycznie wychodzi ze sali podczas głosowania nad wnioskami koła międzypartyjnego, nie chcąc na** te wnioski oddawać głosów.

Razem w kole międzypartyjnem było 11 realistów.

Widoki ustawy wojskowej.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lipca.

(a) **Nie jest wykluczone, że ustawa wojskowa zostanie załatwiona** jeszcze przed przerwaniem sesyi Rady Stanu, z powodu wakacyi, co ma **nastąpić dnia 28 lipca.**

Według obliczeń znawców, na 101 członków Rady Stanu, **69-ciu będzie głosować za ustawą wojskową.**

Bezpośredniem **następstwem** jej uchwalenia będzie przystąpienie do **sporządzenia list poborowych.**

Nowy biskup sufragan lwowski.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.“).

Lwów, 27 lipca.

W miejsce ks. biskupa Bandurskiego, który zrezygnował z sufraganii lwowskiej, osiadłszy na stałe w Wiedniu, zamianował papież sufraganem lwowskim ks. dra Bolesława Twardowskiego, do niedawna **infułata** w Tarnopolu, a od kilku **miesięcy kanonika** kapituły lwowskiej. Dekret nominacyjny z nuncyatury lwowskiej przyszedł wczoraj do Lwowa. Ks. biskup Twardowski urodził się w r. 1860 i jako proboszcz i dziekan tarnopolski, **zaskarbił sobie wdzięczność ziemi tarnopolskiej,** a owocem jego pracy jest nowy kościół parafialny. W czasie inwazyi rosyjskiej ks. Twardowski zajmował się gorliwie ludnością.

Nowy **biskup jest bratem byłego ministra Twardowskiego, oraz profesora uniwersytetu lwowskiego,** Kazimierza Twardowskiego.

Nacz. komenda zapowiada interwencyę w sprawie procesu legionistów.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera krak.“).

Lwów, 27. lipca.

Konferencya dra Loewensteina z Nacz. Kom. armii dała taki wynik, iż gen. Arz imieniem tej komendy oświadczył, iż **jaknajrychlej interweniować będzie u władz węgierskich w kwestyi zniesienia cenzury sprawozdań dziennikarskich z procesu w Marmarosz Sziget, oraz cenzury korespondencyi obrońców.**

Poprawa bytu funkcyonaryuszy państwowych.

Wiedeń. (B. K. Na posiedzeniu komisyi zasiłkowej min. skarbu przedstawił planowaną regulacyę i podwyżkę dodatków drożyźnianych dla funkcyonaryuszy państwowych, zaznaczając, **że nowe uregulowanie dodatków drożyźnianych połączone będzie z 25 proc. podwyższeniem 1 i 2 klasy skali rodzin i zaprowadzeniem dodatków dla każdego dziecka** i to po K 500 dla dzieci urzędników od 7 klasy **w górę. Kor. 400 od 11 klasy** do 8, K 300 dla dzieci oficyantów, pomocników kancelaryjnych, służby i podurzędników i t. d. z ważnością od 1 października 1918 i **nadto udzielony będzie jednorazowy dodatek w grudniu 1918.** — Rząd starać się będzie o należyte zaopatrzenie funkcyonaryuszy w środki żywności i inne artykuły zapotrzebowania.

Częściowe wznowienie ruchu kolejowego na Ukrainie.

Kijów. (B. K.). W **strajku kolejarzy, który niedawno temu wybuchł, nastąpił** widoczny zwrot ku lepszemu. **Na wielkich liniach kursują dziennie dwie pary pociągów, a na wszystkich** liniach bocznych dziennie **jedna para pociągów przeznaczona dla wojska niemieckiego.** Ruch kolejowy z miejscowościami położonemi pod Kijowem oraz z letniskami, jak niemniej **ruch służbowych pociągów został już podjęty.** Kolejarze zaczynają tu i tam rozpoczynać rokowania o podjęcie ruchu. Na wschód od Dniepru od samego początku ruch strajkowy był bardzo słaby.

Uznanie celów wojennych Wilsona i George'a warunkiem pokoju.

Londyn (B. K.). Jak się Biuro Reutera dowiaduje, minister robotniczy w gabinecie wojennym, **Barnes, oświadczył niedawno** temu w sprawie amerykańskiej federacyi robotniczej, że **cele wojenne, obwieszczone przez Wilsona** w dniu 8 b. m. w adresie do wojska amerykańskiego, **spotkały się z powszechnem uznaniem robotników.** Od chwili istnienia celów wojennych Lloyda Georgea i Wilsona, jakoteż od chwili oświadczenia, danego o celach wojennych przez stronnictwo robotników, można w tym kierunku powiedzieć, że wszyscy rozumni ludzie zgadzają się z tem, że **jeżeli mocarstwa centralne** oświadczą **gotowość przystosowania się do tych trzech deklaracyi, natenczas będzie można powiedzieć, że koniec wojny przybliżył się na uchwytną odległość,** o ile rzeczywiście już nie nadszedł

Najpierw klęska, a potem rokowania pokojowe.

Waszyngton. (B. K.). Senat amerykański obradował **na swem ostatniem** posiedzeniu **nad najnowszą propagandą pokojową Niemiec.** Senat pozostał przy zapatrywaniu, że **trzeba niszczącej klęski mocarstw centralnych, zanim mogłyby się rozpocząć rokowania pokojowe.**

Zbombardowanie angiel. zakładów awiatycznych przez lotników austryackich.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo. **W nocy z 24 na 25 b. m. nasze samoloty marynarki skutecznie zaatakowały bombami angielskie zakłady awiatyczne nad jeziorem Alimini, Picolo koło Otranto. Hangary stanęły w płomieniach. Pożar był widziany z naszego wybrzeża. Zakłady lotnicze,** z których **dokonywano kilkakrotnie ataków na Durazzo i zatokę Cattaro, można uważać jako po większej części zniszczone. Nasze samoloty powróciły nieuszkodzone.**

Kronika telegraficzna.

DEPUTACYA URZĘDNIKÓW PRYW. ZE LWOWA I KRAKOWA była wczoraj na posłuchaniu **u ministra Wimmera, który oświadczył, że uwzględniając rozpaczliwe położenie** urzędników, przedstawione przez redaktora Frylinga i dyrektora Majerskiego, ministerstwo skarbu w najbliższym **czasie wyznaczy miejskiemu** zakładowi wojennemu dalszą dotacyę na pożyczki **dla urzędników prywatnych,** robotników kwalifikowanych i konsumów.

WYDALENIE MILIUKOWA Z UKRAINY. Kijowska **„Nowa Rada“ donosi, że na posiedzeniu rady ministeryalnej odczytano** memoryał jednego z członków **o agitacyi kadetów,** uprawianej przy pomocy Miliukowa. **Postanowiono Miliukowa i jego zwolenników postawić pod dozór policyjny, a następnie wydalić z Ukrainy.**

KS. MEKLEMBURSKI KRÓLEM FINLANDZKIM? „Vossische Zeitung“ donosi, że sejm finlandzki **zamierza wysłać deputacyę,** która ma zaofiarować ks. Adolfowi Meklenburskiemu koronę finlandzką.

ŻAŁOBA DWORSKA W ANGLII PO ZGONIE CARA. „Vossische Zeitung“ donosi z Hagi: Na dworze **angielskim** zarządzono czterotygodniową **żałobę dworską** z powodu śmierci cara, który jak wiadomo był kuzynem króla Jerzego.

Po zamknięciu kroniki.

KOMITET OPIEKI NAD JEŃCAMI WOJENNYMI Polakami, **zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o to, aby zamożniejsze rodziny zechciały przynajmniej raz w tygodniu** zapraszać jeńców, **znajdujących się** w barakach w Dąbiu. — **Łaskawe zgłoszenia** przyjmuje biuro **Komitetu Opieki nad jeńcami** wojennymi Polakami, **ul. Gołębia 20, II piętro, sala** Nr. 23.

„CZWÓRKA“. Na wystawę obrazów „Czwórka“ (**ul. Sienna l. 2) nadeszły nowe** prace: Fałata, Hofmanna, Filipkiewicza, Pruszkowskiego, Wyczółkowskiego, Sichulskiego i w. i.

(kg) **KRADZIEŻ 1.500 K. W SKLEPIE.** Z Suchej donoszą nam: Onegdaj zdarzył się tutaj wypadek kradzieży, który rzuca charakterystyczne światło na zepsucie wśród dzieci. Oto jedna z zatrudnionych tutaj panien sklepowych liczyła w sklepie pieniądze, które miała następnie przesłać na dworzec celem wykupna nadeszłego towaru. **Wtem weszło do sklepu 2-ch** chłopców **w wieku 14 lat, którzy** rozglądnąwszy się chwilę po sklepie, pochwycili leżący na biurku zwój banknotów na 1.500 koron, poczem uciekli. **Żandarmerya jest na tropie** małoletnich złodziei.

WALKA Z BANDYTYZMEM W KRÓL. POL. Lubelska komenda powiatowa wobec zatrważającego szerzenia się bandytyzmu, wydała rozporządzenie, w którem między innemi postanawia: **Domy, względnie miejscowości, które bandytom służyły za schronienie,** o ile o tem na czas nie doniesiono, będą spalone. **Wójtowie,** którzy wiedzieli **o pobycie** bandytów w swej gminie, a zaniedbali donieść o tem władzy, **będą uważani za współwinnych.** W podejrzanych miejscowościach **weźmie się zakładników.**

KRÓLEWIEC—ODESSA. Izba handlowa w Królewcu przyjęła kilka dni temu delegacyę z Ukrainy, przybyłą z propozycyą otwarcia drogi wodnej między Królewcem a Odessą.

KATEDRA LOTNICTWA. W londyńskiej wyższej szkole technicznej utworzono katedrę lotnictwa. Sir B. Zahnroff ofiarował na ten cel 500.000 marek. Zaznaczyć trzeba, że wspomniany ufundował już dwie takie katedry w Paryżu i Petersburgu.

TRZY GĘSI... 1480 KORON. Pewien Wiedeńczyk, będący na kuracyi w Karlsbadzie, kupił w pobliżu miejsca kąpielowego trzy gęsi od gospodarza, za które zapłacił 1480 koron. Ciężar trzech gęsi razem wynosił 31 i pół kg., z czego **wypada 1 kg. po 47 kor.**

—o—

Napad rabunkowy w Wieliczce.

Jak nam nasz korespondent donosi, napadło onegdaj **pięciu bandytów na trzy domy gospodarskie** w Pokuciach, należących do Wieliczki. Bezecelni rabusie zakradli się przez okna do domów i mimo obecności mieszkańców **zabrali pieniądze, ubrania a nawet pierzyny z łóżek.** Zachodzi więc przypuszczenie, **że użyli oni jakiegoś usypiającego środka,** poczem operowali bezkarnie. Traf chciał, że podczas ucieczki napotkali dwóch przechodniów, którzy puścili się za nimi w pogoń. **Jeden z bandytów strzelił do ścigających raniąc jednego z nich,** co spowodowało zaprzestanie pościgu. Na miejscu rabunku znaleziono jednak **ślady, po których** zdaje się uda się tamtejszej **żandarmeryi** odszukać bandytów.

Stracenie przywódców soc.-rewolucyonistów.

Sztokholm, 27. lipca.

W długim szeregu ofiar straconych w związku z zamordowaniem posła niemieckiego hr. Mirbacha w Moskwie, znaleźli się także wybitni przywódcy **socyalnych rewolucyonistów:**

Przywódca soc.-rewolucyonistów Kamkow, który 5 lipca **wygłosił na zjeździe sowietów** podburzającą mowę przeciw zamordowanemu posłowi **hr. Mirbachowi i nawołującą do otwartej** walki z obecnym rządem, **został wraz z przywódczynią** tegoż obozu **Maryą Spirydonową dorażnie zasądzony i rozstrzelany.**

Marya Spiridonowa, to jedna z największych bojowniczek rewolucyjnej Rosyi. Już jako dziewczyna 21-letnia wykonała w r. 1906 zamach terrorystyczny na znanego ze swego okrucieństwa gubernatora Tambowa. W więzieniu cierpiała **straszliwe męki.** — Strzegący jej oficerowie kozaccy zgwałcili ją i gasili palące się papierosy **na ciele bezbronnej. Przed sądem** wystąpiła z twarzą i rękami poranionemi wskutek tych **gwałtów.** Lekarze stwierdzili, **że była** chora na płuca, **głucha na jedno ucho i ślepa na** jedno oko. Z powodu wstrząśnień nerwowych miała ciągłe **halucynacye. Sędziowie** uznali ją za winną i skazali na śmierć. „Z łaski“ kara została zamieniona **na 20 lat ciężkich robót przymusowych na Syberyi.** Po dwuletnim pobycie w katordze udało się jej uciec za granicę **i po wybuchu rewolucyi wróciła do Rosyi.** Spiridonowa stała na czele lewego skrzydła partyi, które w listopadzie z. r. brało **udział w rewolucyi** bolszewików przeciw Kiereńskiemu. Dopiero w ostatnich miesiącach wystąpiła przeciw Leninowi.

Ogółem w związku z morderstwem hr. Mirbacha zgładzono przeszło 200 osób z obozu socyalnych rewolucyonistów.

Odpowiedzi „PORADNI“ „Nowego Kuryera Krakowskiego“.

„Ada“: Rozwodów kodeks austryacki nie uznaje. Może być jedynie mowa o unieważnieniu **małżeństwa** (o ile było nieważnie zawarte) ewentualnie o separacyi sądowej. Nie istnieje również żadna stała taryfa w przyznawaniu kosztów separacyi i alimentów.

„Stały czytelnik“. Polecić możemy zmywania zimną wodą przed udaniem się na spoczynek, unikanie podniecającej lektury i rozmów, wstrzymywanie się od potraw i napojów drażniących. Również wystrzegać się należy spania na wznak.

Teodor H. w Libuszy. Z wymienionych losów żaden nie został wylosowany.

K. W. w Tarnowie. Sędzia, który ma przydzieloną wiadomą sprawę, wyjechał na dni kilka w sprawie służbowej. Po powrocie zbadamy **stan sprawy i udzielimy informacyi listownie.**

Marya N. w Przemyślu. Z kwalifikacyami Pani, zwłaszcza, że nie włada Pani biegle językiem polskim, najodpowiedniejszem zajęciem byłaby **posada siły pomocniczej w biurach** komendy wojskowej.

Zygmunt J. w Krakowie. Wymieniona posada jest zastrzeżona wyraźnie tylko dla osób z technicznem wykształceniem.

„Bądźcie przeklęci bolszewicy“!

LIST OTWARTY WŁODZIEMIERZA BURCEWA.

Sztokholm, w lipcu.

Głośny rewolucyonista rosyjski Włodzimierz Burcew, przybywszy obecnie do Londynu, ogłosił w formie broszury list otwarty do rządu bolszewickiego, zatytułowany: „Bądźcie przeklęci bolszewicy“. W liście tym, napisanym w słowach **bardzo mocnych,** czytamy między innemi co następuje:

„Zwracając się do was, dzisiejsi władcy Rosyi, nie wymieniam nikogo z was z osobna. Nie mamy nic do **powiedzenia sobie.** Dla nas nie jesteście przestępcami i zbrodniarzami przypadkowymi, lecz **zbrodniarzami świadomymi, zbrodniarzami, dla których brak mi nazwy!** Jesteście zdrajcami ojczyzny! **Jesteście Judaszami! Jesteście kłamcami i oszustami! Jesteście złodziejami i sprawcami złodziejstwa!** Jesteście **mordercami i sprawcami morderstw!**

Wczoraj jeszcze większość z was była bojownikami partyi socyalistycznych i przemawialiście w imię socyalizmu. Zresztą posiadacie tę czelną odwagę, aby przemawiać w imię socyalizmu i po dziś dzień jeszcze. **Dla nas jednak przestaliście być socyalistami.** Dla nas jesteście tylko naszymi ciemięzycielami, **naszymi żandarmami, naszymi cenzorami i naszymi zabójcami.**

Oskarżamy was, was wszystkich bolszewików, a nazwiska wasze wymieniane będą jedne po drugich. **Przy pierwszej okazyi stawimy was przed sądem i przed trybunałem publicznym będziecie musieli odpowiadać za wszystkie czyny wasze.** Przyszły legalny rząd będzie musiał utworzyć nadzwyczajną komisyę dla przeprowadzenia śledztwa. Naród sam tego zażąda.

Dopóki nie możemy uczynić tego w Rosyi, rozpoczynamy to czynić za granicą, nie czekając chwili waszego upadku i ustanowienia sądów.

Niezadługo zwrócimy się do wszystkich mieszkańców Rosyi, jak i do wszystkich Rosyan zamieszkałych zagranicą, **prosząc ich o uczestniczenie w przeprowadzeniu śledztwa, o pomoc w zbieraniu niezbędnych dowodów i dokumentów.**

Rosya zbyt silnie ucierpiała z waszego powodu, bolszewicy, i dlatego bezkarnie zejść ze sceny nie możecie. Musicie odpowiadać za wszystkie czyny wasze z ław oskarżonych. Gdyby **którykolwiek z was zdołał opuścić Rosyę,** ścigać was **będziemy,** gdziekolwiek się ukryjecie i wszędzie **pytać się was będziemy: Kainie, gdzie** gdzie jest twój brat, Abel?

Jeszcze raz bądźcie przeklęci wszyscy **bolszewicy!“**

Rozmaitości.

ZABICIE DEZERTERA. W Oleży zastrzelił oddział **wojskowy** poszukujący dezerterów, 21-letniego **żołnierza** Stachonia, który bez urlopu przebywał we wsi.

(!) **NAGRODA ZA WIADOMOŚCI DLA DZIENNIKA.** Zmarły red. „New. Jork World“ ustanowił **roczną nagrodę 5000 dolarów** dla dziennikarza, który w **ciągu** roku dostarczy najlepszych wiadomości czy informacyi; muszą one być **dokładne i zasługiwać** na ogólną uwagę. **Pierwszy otrzymał tę nagrodę dziennikarz Littledale, tymczasowy artylerzysta w korpusie „tanków“ za seryę opowiadań i opisów stosunków z więzienia państwowego** New-Jersay.

(!) **Z ŻYCIA W AMERYCE PODCZAS WOJNY.** Od dnia wypowiedzenia wojny przez amerykę, tempo życia stało się jeszcze szybsze. I tak sieć telegraficzną powiększono o **dwa** miliony mil. **Koszta tego wyniosły** sumę 118.000.000 dolarów. — W roku 1917 odbyło się 10.000.000.000 rozmów telefonicznych, tak że przeciętnie wypada na każdego mężczyznę, kobietę i dziecko 100 **rozmów.**

Dla naszych Pań.

Słówko o kapeluszach

Lato w **całej pełni.** Jasne, lekkie **sylwetki kobiet tworzą wdzięczne, malownicze plamy na ciemnej zieleni parków,** jak barwne motyle **jaśnieją do słońca ze szarem tle plamy, strojną girlandą różnobarwnego kwiecia deptaki uzdrowisk i miejsc kąpielowych.**

Podczas, gdy w sukniach panuje **wszechwładnie upalne lato, a przejrzyste tiule,** obłoki gaz, pajęczyny koronek, batysty, **markizety dostrajają się do wysokości temperatury, kapelusz poczyna wchodzić w „demi saison“. Lekki filcowy kapelusz osiągnął na tem polu rekord,** usuwając czarne aksamitne kapelusze, dotychczas używane jako kapelusze przejściowe, na **plan drugi.**

Letni kapelusz filcowy jest skromny, praktyczny i nadaje się do każdej toalety — cieszy się więc powszechnem wzięciem. Trzymany przeważnie w kolorach **jasnych;** czasem dwukolorowy lub **pleciony z różnokolorowego filcu** ma miękką główkę, opasaną haftowaną lub gładką wstążką, a cały jego szyk polega na umiejętnem i zgrabnem włożeniu go na głowę. Ma jednak kapelusz filcowy jedną wielką wadę obok tylu zalet. Jest bardzo drogi. Mój Boże, cóż **dzisiaj jest taniego! Dowcipne panie, umiejące** się znaleźć w każdej sytuacyi życiowej, **potrafią** jednak i z tej opresyi drożyzny wyjść obronną ręką i kroczą z **odkrytą głową, jeśli już nie** przez życie, to **przynajmniej** przez lato.

Dlatego zwraca **się** obecnie **większą uwagę** na fryzurę, która według przepisów mody, wyklucza wszelkie węzły i loki, w lekkie fale ondulacyi ujmując **głowę kobiecą.**

Wysokiej fryzurze dużo kokieteryi i finezyi nadaje **po nad prawem okiem biegnący,** dyskretny rozdział.

Dla **młodych panienek przyjęte są na** ulicę loki, tworzące nader **wdzięczne tło dla młodocianej** twarzyczki.

Wracając do kapeluszy, nie przynosi nadchodzący sezon jesienny w nowych modelach żadnej zasadniczej zmiany. W dalszym ciągu panuje ogromna samowola **w doborze fasonu,** którą zręczna dłoń kobieca potrafi wykorzystać, by dobrać sobie model, podnoszący jej wdzięki lub kryjący wady. Maleńkie loczki, otulające szczelnie głowę, są równie modne, jak i szerokie **kapelusze.** Przy tych ostatnich widzimy najrozmaitsze odmiany kres. W niektórych modelach zaledwie z jednego boku widoczna **kresa przekształca** się z drugiej strony w szerokie skrzydło lub z tyłu tworzy ku górze **podd artą** budkę.

Taki fantazyjny kapelusz wymaga jednak pierwszorzędnego wykończenia i powinien tworzyć **dopełnienie równie oryginalnej** toalety.

Tak długo nie zbyt życzliwie widziany na kapeluszu **rajer** powrócił zwycięsko do mody. Poprzednia metoda wiązania go w gruby pęzel uległa jednak **kompletnej** zmianie. Każde oddzielne piórko **ze swem** delikatnem upierzeniem, **ma stanowić ozdobę kapelusza.** Naturalnie, **że istnieją** najrozmaitsze **sposoby i rodzaje** użycia pojedynczych rajerów, zależnie od dobrego **smaku** i fantazyi modniarki. Szczególnie **ładnie wychodzi rajer na świecącym jedwabiu lub aksamicie. Spotyka się również i całe** kity **rajerów;** są one jednak obecnie wiązane lekko, tak by oddzielne **piórka nie straciły** na swej **piękności. Inny sposób polega na ujęciu** ich w **koronę na wzór indyjskiego przybrania** głowy.

Poza **tem** dyktuje moda jeszcze jedno prawidło **tyczące się rajerów. Nosi się** je tylko do **eleganckich strojnych** popołudniowych toalet.

Tea.

OGŁOSZENIA.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR" JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.